

# Włochaty, Bezenno

Bezenność we dwoje cudowna bezenność  
Jak łatwo nad rankiem wstępować w codzienność  
Gdy w jedno wierzymy oboje to wiemy  
Że wkrótce już spać nie będziemy  
Od snów najpiękniejszych bezenność cenniejsza  
Im więcej się nie śpi tym moc jest ciemniejsza  
A nie śpi się dłużej im noc dłużej trwa  
Wiesz o tym tak samo jak ja  
Jak zawsze we dwoje cudowna niesenność  
Gdy oczy otwarte przeniknąć chcą ciemność  
By pojąć zrozumieć wymowę twych źrenic  
Uwierzyć że nic się nie zmienia  
A wtedy zamaryć zem twoją kochaną  
I przez to mi dana bezenność do rana  
Że dzięki miłości już wiemy oboje  
Co daje bezenność we dwoje  
Jeśli o nocy wiem co ty  
Powiedz odpowiedz po co sny  
Żyjmy na jawie myślą codzienną  
Tyś moim bezsennym ja twoją bezsenną  
Nigdy nikt nas nie obudził i ze snu nie zerwał  
Zresztą po co by się trudził snu i tak by nam nie przerwał  
Słońce też nas nie budziło wiatry i deszcze  
Do tej pory jeszcześmy nie spali  
Zawsze nie śpijmy jeszcze  
Bezenność we dwoje cudowna bezenność